

56% Polaków uważa się za osoby religijne

18 lipca 2023

Według oficjalnych danych GUS z 2021 roku w Polsce ponad 92 proc. społeczeństwa to wyznawcy Kościoła katolickiego, ale według deklaracji samych zainteresowanych tylko 56 proc. Polaków czuje się związanych z jakąkolwiek religią lub wyznaniem.

Jak wynika z badania IRCenter przeprowadzonego dla agencji Newseria, więcej takich osób jest w mniejszych miejscowościach oraz wśród starszych. 13 proc. respondentów nigdy nie czuło się związanych z żadną religią, przy czym odsetek wśród osób młodych jest tutaj dwukrotnie wyższy niż wśród starszych. Poza różnicami w poglądach politycznych między religijnymi a niereligijnymi badacze odkryli także różnice w podejściu do palących kwestii społecznych i gospodarczych, zadowolenia z życia czy zaufania społecznego.

Jak wynika z opracowania Głównego Urzędu Statystycznego „Wyznania religijne w Polsce w latach 2019–2021”, w okresie 1982–2011 liczba katolików w ogólnej strukturze ludności Polski była stabilna i kształtowała się na poziomie 95–96 proc., a od 2011 roku odsetek ten systematycznie spada. W 2016 roku obniżył się do poziomu poniżej 94 proc., zaś w 2021 roku osiągnął wartość 92,2 proc. „Według GUS w Polsce ponad 90 proc. osób to osoby religijne, ale liczy się to w ten sposób, że jeżeli ktoś kiedyś został ochrzczony i nie dokonał apostazji, to dalej liczony jest jako osoba religijna. Natomiast jeżeli pytamy Polaków o odczucia, co oni o tym sądzą, wygląda to zupełnie inaczej. Zaledwie 56 proc., czyli nieco ponad połowa Polaków w wieku 16+, deklaruje się jako osoby religijne” – mówi agencji Newseria Biznes Janusz Sielicki, partner firmy badawczej IRCenter, która przeprowadziła badanie na temat religijności Polaków.

Jedna trzecia badanych (31 proc.) twierdzi, że była kiedyś związana z jakąś religią, ale już się tak nie czuje. Z kolei co ósmy Polak (13 proc.) deklaruje, że nigdy nie był związany z religią. Co istotne wśród młodych badanych (do 34 lat) odsetek takich odpowiedzi jest dwukrotnie wyższy niż wśród starszych (powyżej 55 lat) – 19 proc. vs. 10 proc. „Osoby niereligijne to częściej osoby młode. Poza wiekiem wpływ ma tu również wykształcenie: im wyższe wykształcenie, tym częściej deklarujemy brak religijności. Natomiast, co ciekawe, wielkość miejscowości również na to wpływa. Więcej osób religijnych jest na wsiach, dużo mniej jest ich w dużych miastach, szczególnie tych powyżej 500 tys. mieszkańców” – wyjaśnia Janusz Sielicki.

IRCenter zapytało także o stopień zaangażowania Polaków w religię. Tylko co czwarty (28 proc.) uważa się za bardzo religijnego. I w tym przypadku również poczucie zaangażowania rośnie wraz z wiekiem, a wykształcenie i miejsce zamieszkania także tutaj mają znaczenie. Za bardzo religijnych uważa się 34 proc. mieszkańców wsi i 12 proc. mieszkańców największych miast. Z drugiej strony 37 proc. ogółu badanych ocenia siebie jako w ogóle niereligijnych lub religijnych w nieznacznym stopniu. „Jako osoba niereligijna deklaruje się aż 60 proc. mieszkańców wielkich miast” – mówi prezes IRCenter. „Czyli tak naprawdę mamy dwie Polski: Polskę religijną, która mieszka w mniejszych miejscowościach, i wielkie miasta, które są praktycznie areligijne”.

Co trzeci Polak uważa się za osobę umiarkowanie religijną. Najczęściej tak deklarują osoby w wieku od 35 do 54 lat (41 proc.). „Osoby deklarujące się jako religijne częściej deklarują się jako zadowolone z życia, rzadziej jako niezadowolone. Dotyczy to też zaufania społecznego – osoby, które są bardzo religijne, częściej ufają innym i nie obawiają się bycia wykorzystanym” – mówi Janusz Sielicki. „Są to pewne przesunięcia wynikające też z tego, że religia wpływa na nas w taki sposób, że daje nam ukojenie w sytuacjach kryzysowych, a

jednocześnie wiara pozwala mniej przejmować się przeciwnościami losu”.

Badanie wskazuje, że jednocześnie osoby religijne częściej jednak sądzą, że świat jest na krawędzi kryzysu, i obawiają się skutków klęsk żywiołowych, takich jak susze i powodzie. Osoby niereligijne częściej są zaniepokojone kryzysem psychicznym młodych ludzi, skalą samobójstw i samotności, a zatem zjawiskami potencjalnie groźnymi dla społeczeństwa. Znacznie rzadziej niż religijni Polacy są przeciwni związkom partnerskim bez względu na płeć. Rzadziej też uważają, że środowiska LGBT+ są zagrożeniem dla porządku społecznego. Co ciekawe, osoby deklarujące się jako bardzo religijne częściej wyrażały poglądy krytyczne wobec wojny w Ukrainie i ukraińskich uchodźców, obwiniając ich o zabieranie miejsc pracy, miejsc w szpitalach i placówkach edukacyjnych.

„Osoby bardziej religijne częściej deklarują się jako osoby o poglądach prawicowych, a osoby niereligijne jako osoby o poglądach lewicowych. Oczywiście zarówno wśród religijnych, jak i niereligijnych mamy występowanie także innych poglądów, natomiast istnieje pewne powiązanie. Ono jest trochę naturalne w tym sensie, że uważa się, że Kościół w Polsce jest reprezentantem prawej sceny politycznej, a lewica często z tym Kościołem walczy” – mówi ekspert IRCenter.

Przedstawiciele grupy niereligijnych częściej też są zaniepokojeni polityką obecnego rządu, krytykując rozdawnictwo pieniędzy, afery z udziałem rządzących i wysoką inflację. Zarówno osoby bardzo religijne, jak i niereligijne są bardziej zaangażowane politycznie niż grupa osób deklarujących się jako umiarkowanie religijne, które z kolei oceniają swoje poglądy jako centrowe. Te postawy zaangażowania mają znaczenie przy wyborach – swój udział w ostatnich wyborach najczęściej deklarowały osoby niereligijne i bardzo religijne.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)